

Sygn. akt: I C 1221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: p.o. stażysty A. M.

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2016r. w Poznaniu sprawy z powództwa

R. J.

przeciwko

(...) S.A. w S.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 239.130,00 zł (słownie dwieście trzydzieści dziewięć tysięcy sto trzydzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. W pozostałym zakresie umarza postępowanie;
3. Kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.332,92 zł oraz nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Poznaniu od powoda kwotę 51,78 zł, a od pozwanego kwotę 379,76 zł.

SSO Agnieszka Wieczorek

Sygn. akt I C 1221/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 kwietnia 2015 r., skierowanym przeciwko **(...) Spółce akcyjnej z siedzibą w S.**, powód **R. J.** wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty **272.000 zł** wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według zestawienia kosztów złożonego w toku postępowania.

Na uzasadnienie swoich roszczeń powód podniósł, że w dniu 23 stycznia 2012 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia maszyny marki K. typ 1150 oraz urządzenia do przesadzania drzew marki (...) typ 1400. Suma ubezpieczenia opiewała na kwotę 300.000 zł, zaś umowa została zawarta na okres od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 22 stycznia 2013 r. W chwili zawarcia umowy powód uiścił całą składkę w kwocie 3.600 zł, a jej odbiór potwierdził P. K.. Pozwany wystawił polisę numer (...). W dniu 20 maja 2012 r. doszło do kradzieży w/w sprzętu. Powód złożył stosowne zawiadomienie na Policji, a w dniu 23 maja 2012 r. zgłosił pozwanemu przedmiotową szkodę. Pozwany w toku likwidacji szkody odmówił wypłaty odszkodowania, najpierw powołując się na brak odpowiedniego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą, następnie na fakt niezapłacenia przez powoda w terminie składki ubezpieczeniowej, kolejno

pozwany zakwestionował fakt zapłaty składki, po czym ponownie stwierdził, że maszyny nie były prawidłowo zabezpieczone z uwagi na niepełne ogrodzenie placu. W toku dalszej korespondencji pozwany oświadczył, że powód nie opłacił składki, a następnie, że nie opłacił jej przelewem tak jak wskazano to w umowie. Wreszcie stwierdził, że nie doszło do kradzieży z włamaniem, gdyż nie zostało pokonane żadne zabezpieczenie i nie dokonano zaboru przy użyciu groźby użycia siły na osobie. Powód wskazał, że stanowisko pozwanego jest nieprawidłowe, gdyż przekazał on kwotę 3.600 zł tytułem składki w gotówce działającemu w imieniu pozwanego P. K.. Ten ostatni dysponował oryginalnymi drukami pozwanego, wypełniał całą umowę w jego imieniu. Pozwany dysponował polisą i nie zakwestionował jej skutecznego zawarcia, nie podważył umowy podpisanej przez P. K., nie poinformował powoda o jej bezskuteczności. Co więcej dochodził w elektronicznym postępowaniu upominawczym od powoda zapłaty kwoty 300 zł. Powód zawarł z pozwanym reprezentowanym przez P. K. jeszcze trzy inne umowy i nie zostały one przez niego zakwestionowane. Powód jako konsument działał w przeświadczeniu, że zawiera umowy z osobą należycie umocowaną. Powód podniósł, że również argument o niewłaściwym zabezpieczeniu sprzętu jest chybiony, gdyż teren był budowy był ogrodzony siatką, a każdorazowo po zakończeniu robót budowlanych placu doglądał stróż R. M.. Chybiony jest też argument pozwanego, aby nie doszło do kradzieży z włamaniem, gdyż dochodzenie było prowadzone o czyn z art. 279 § 1 k.k. i zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Żądanie odsetek ustawowych powód oparł o treść art. 481 § 1 k.c. (k. 2-10 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 maja 2015 r. pozwany (...) **Spółka akcyjna z siedzibą w S.** domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany przyznał, że w dniu 20 maja 2012 r. doszło do kradzieży należących do powoda maszyn budowlanych (...) typ 1150 oraz marki (...) typ 1400. Sprzęt ten był objęty ubezpieczeniem w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 30 stycznia 2012 r. W toku likwidacji szkody pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę co do zasady. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, wyrażone w decyzjach odmawiających wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego, wskazane maszyny budowlane w momencie ich kradzieży tj. dnia 20 maja 2012 r. nie były objęte ochroną ubezpieczeniową świadczoną przez niego. Powód nie dokonał bowiem wpłaty pierwszej raty składki w terminie do dnia 30 stycznia 2012 r. i pozwany wystąpił do niego z pisemnym wezwaniem do zapłaty, a wobec jej nieuiszczenia - wypowiedział powodowi tę umowę stosownie do § 12 Ogólnych Warunków Umów. Pozwany wykonał swoje zobowiązanie świadcząc ochronę przed zaplaceniem pierwszej raty składki tj. od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 30 stycznia 2012 r., wystąpił też z powództwem przeciwko powodowi o zapłatę kwoty 300 zł tytułem zaległej składki. Po uzyskaniu elektronicznego nakazu upominawczego powód w dniu 30 sierpnia 2013 r. zapłacił pozwanemu kwotę 300 zł. Pozwany wskazał również, że polisa ubezpieczeniowa została zawarta z P. K., który w żaden sposób nie był umocowany do dokonywania czynności w imieniu pozwanego wobec wypowiedzenia mu umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego ze skutkiem od dnia 8 września 2010 r. Pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za skutki działań osób nieumocowanych. Poza tym składka winna zostać zapłacona drogą przelewu, a nie w formie gotówkowej. Powód nie wykazał również, aby P. K. działał z upoważnienia swojej żony D. K.. Zdaniem pozwanego, przedmiotowa szkoda nie jest również skutkiem wypadku objętego ochroną ubezpieczeniową. Zdarzenia z dnia 20 maja 2012 r. nie sposób kwalifikować jako kradzieży z włamaniem. Teren budowy nie był bowiem należycie ogrodzony, a dozór placu budowy nie był stały. W ocenie pozwanego, nie zostały zniszczone przesłanki z art. 103 § 1 k.c., aby mówić o ważności zawartej umowy ubezpieczeniowej z osobą niebędącą agentem świadczącym na jego rzecz usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego (k. 71-73 akt).

W toku postępowania strony konsekwentnie podtrzymały tak sformułowane stanowiska w sprawie, w tym powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty **239.130,00 zł** wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 sierpnia 2012 r., a w pozostałym zakresie cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany (...) Spółka akcyjna z siedzibą w S. prowadzi działalność gospodarczą w branży reasekuracji oraz ubezpieczeń osobowych i majątkowych na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...).

Dowód : odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców pozwanego na k. 102-105, 118-121 akt

W dniu 23 stycznia 2012 r. powód R. J. w swoim miejscu zamieszkania zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia maszyny marki K. typ 1150 oraz urządzenia do przesadzania drzew marki (...) typ 1400, przy czym strony ustaliły okres ubezpieczenia od dnia 23 stycznia 2012 r. godz. 20.00 do dnia 22 stycznia 2013 r. godz. 24.00. Suma ubezpieczenia zgodnie z zawartą umową opiewała na kwotę 300.000 zł. W umowie wskazano, że składka wynosi kwotę 3.600 zł, jest płatna ratalnie, przelewem w dwóch ratach po 1.800 zł każda płatnych do dnia 30 stycznia 2012 r. i do dnia 22 lipca 2012 r. Pomimo, że w formularzu umowy (polisa nr (...)) wskazano, że „potwierdza się dokonanie wpłaty w kwocie 0,00 zł”, to w chwili zawarcia umowy powód uiszczył całą składkę w kwocie 3.600 zł, a jej odbiór potwierdził osobnym pismem opatrzonym datą 23 stycznia 2012 r. P. K.. Potwierdzeniem zawarcia umowy była wystawiona przez pozwanego polisa numer (...). Na formularzu umowy ubezpieczenia podpisy złożył powód i żona P. K. D. K., ten ostatni jednakże przez omyłkę umowę tę opatrzył pieczętką swojej działalności o brzmieniu „CITO – UBEZPIECZENIA P. K. (...)”. P. K. wykonał również zdjęcia przedmiotu umowy.

P. K. dysponował jeszcze wówczas oryginalnymi drukami pozwanego, jak również rozwoził klientom wypełnione przez swoją żonę, za jej zgodą, umowy ubezpieczenia zawierane przez nią w imieniu pozwanego. Pozwany dysponował polisą nr (...) i nie zakwestionował skutecznego zawarcia umowy opatrzonej pieczętką P. K., po jej przekazaniu pozwanemu, nie poinformował ponadto powoda o jej bezskuteczności. Umowa ta została zarejestrowana przez pozwanego w systemie danych ze wskazaniem numeru Agenta (...), który to numer przypisany był D. K..

W dniu zawarcia przedmiotowej umowy powód zawarł z pozwanym za pośrednictwem D. K. jeszcze jedną umowę ubezpieczenia, a mianowicie swojego domu położonego w R. przy ul. (...), przy czym na polisie stwierdzającej jej zawarcie znajdowała się pieczętka (...). W przypadku tej umowy płatność składki ubezpieczeniowej także nastąpiła gotówką do rąk pośrednika ubezpieczeniowego. Pozwany nie zakwestionował też kolejnych dwóch umów z dnia 7 lutego 2012 r. i z dnia 23 lutego 2013 r., które powód z nim zawarł za pośrednictwem D. K. – na tych umowach umieszczono jej pieczętka (...).

Powód wcześniej również zawierał z pozwanym rozmaite umowy ubezpieczenia za pośrednictwem P. K..

Przedmiotowa umowa z dnia 23 stycznia 2012 r. została wprowadzona do systemu pozwanej w dniu 25 stycznia 2012 r.

P. K. prowadził działalność gospodarczą do 2012 r., a później zajmował się jedynie dowożeniem polis do klientów jego żony D. K. prowadzącej działalność pod firmą (...). Małżonkowie prowadzili swoje firmy odrębnie, jednakże jeszcze w czasie gdy P. K. prowadził swoją działalność rozwoził również polisy do klientów swojej żony. W 2012 r. nie był już agentem pozwanego.

Dowód : dokumenty związane z zawarciem umowy w tym polisa i potwierdzenie wpłaty na k. 15-16 akt, przykładowe umowy zawarte przez powoda z pozwanym (k. 37-47 akt), dokumenty na k. 84-85, 87, 246 akt, ogólne warunki ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych (k. 97-100 akt), dokumenty znajdujące się w aktach szkody nr (...)w formie zapisu na płycie CD (k. 124 akt), zeznania powoda na k. 202v i 259-260 akt, zeznania świadka P. K. na k. 247-248 akt

W dniu 20 maja 2012 r. w godzinach popołudniowych doszło do kradzieży opisanego wyżej sprzętu. Obie maszyny znajdowały się wówczas na terenie budowy domów bliźniaczych (10 domów szeregowych) w M. przy ul. (...), prowadzonej przez developera – firmę (...) należąca do B. W.. Firma powoda na mocy ustnej umowy zawartej z B. W. była podwykonawcą tej firmy w zakresie usługi przesadzania drzew na terenie budowy. Teren tej budowy w dacie zdarzenia był oplotowany siatką, nie została zamontowana brama, a teren ten był zamykany poprzez przypięcie siatki. Na końcu działki znajdowała się furtka. W ciągu dnia siatka oplotowania była ściągana po to, aby na teren

budowy mogły swobodnie wjeżdżać auta i maszyny należące do firm podwykonawczych. Na noc siatka była z powrotem zakładana. Na terenie budowy, po zakończeniu robót, przebywał pracownik wykonawcy R. M. z psem, który dorabiał sobie jako stróż. Teren budowy jako prywatny nie był ogólnie dostępny, a R. M. dodatkowo dbał o porządek na tym terenie. Szkodę stwierdził powód w dniu 20 maja 2012 r. (była to niedziela), gdy przyjechał podlać drzewa. Brama (siatka) była otwarta, otwarty był też dom, gdzie zamieszkiwał pracownik firmy (...). Powód złożył stosowne zawiadomienie na Policji, a w dniu 23 maja 2012 r. zgłosił pracownikowi pozwanego – specjalście ds. likwidacji szkód R. B. przedmiotową szkodę.

Dowód : pisemne zgłoszenie szkody z dnia 23 maja 2012 r. na k. 18-18v akt, zeznania powoda na k. 202v, 259-260 akt, zeznania świadków B. W. (k. 203 akt), D. N. (k. 203 akt), M. G. (k. 231 akt)

Pozwany w toku likwidacji szkody pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. zwrócił się do powoda o dostarczenie notatki policyjnej i informacji na temat dozoru placu budowy. Pismem z dnia 22 sierpnia 2012 r. powód poinformował pozwanego, że z pracownikiem firmy (...) nie posiadał umowy dotyczącej ochrony sprzętu, powód był na wskazanej budowie podwykonawcą, maszyna stała na terenie zamkniętym, a z ustaleń policji wynika, że kradzież miała miejsce w godzinach popołudniowych. Jak wskazał powód w tym piśmie, w ciągu dnia działa tam firma (...), a po zakończonej pracy przychodziła osoba pełniąca dozór na placu budowy, lecz nie będąca ochroniarzem. Pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z powołaniem się na § 5 ust. 2 ogólnych warunków umów ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych, podnosząc brak odpowiedniego zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą; zdaniem pozwanego, skradzione maszyny nie znajdowały się pod stałym dozorem oraz znajdowały się na placu o niepełnym ogrodzeniu, wobec czego nie ma podstaw do wypłaty odszkodowania na rzecz powoda.

Pismem z dnia 8 lutego 2013 r. zatytułowanym jako „Wezwanie przesądowe do zapłaty” powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 272.000 zł tytułem odszkodowania za utracone maszyny z uwagi na łączącą strony umowę ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych. W odpowiedzi na to pismo, pozwany pismem z dnia 7 marca 2013 r. odmówił wypłaty odszkodowania wskazując na fakt niezapłacenia przez powoda w terminie określonym w umowie pierwszej raty składki ubezpieczeniowej. Pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. powód skierował do pozwanego kolejne wezwanie do zapłaty, do którego załączył oświadczenie P. K. o zainkasowaniu kwoty 3.600 zł tytułem składki za ubezpieczenie. Wówczas to pismem z dnia 19 kwietnia 2013 r. pozwany zakwestionował wpłatę składki, jak również stwierdził, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę z uwagi na niepełne ogrodzenie placu, na którym stały utracone maszyny. Dodatkowo w piśmie tym pozwany podniósł, że polisa nr (...) została wystawiona przez Agencję nr (...) D. K., a tym samym nie odpowiada on za wpłatę pobraną dnia 23 stycznia 2012 r. przez P. K..

Pismem z dnia 7 marca 2014 r. powód wystosował do pozwanego pismo zatytułowane jako „Ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty” kwoty 272.000 zł. Wówczas to pozwany pismem z dnia 15 maja 2014 r. oświadczył, że powód nie opłacił składki, gdyż P. K. nie łączyła żadna umowa o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego zawarta z zakładem ubezpieczeń. Ponowne wezwanie do zapłaty powód wystosował pismem z dnia 4 lipca 2014 r., jednakże w piśmie z dnia 1 sierpnia 2014 r. pozwany nie zmienił swojego stanowiska w sprawie i podniósł, że powód nie opłacił składki przelewem tak jak wskazano to w umowie. Pozwany stwierdził również, że nie doszło do kradzieży z włamaniem, gdyż nie zostało pokonane żadne zabezpieczenie i nie dokonano zaboru przy użyciu groźby użycia siły na osobie.

Dowód : przesądowa korespondencja stron (k. 19-36, 74-83, 96 akt), dokumenty znajdujące się w aktach szkody nr (...)w formie zapisu na płycie CD (k. 124 akt)

Na potrzeby postępowania likwidacyjnego powód zlecił Zespołowi (...) i (...) Ruchu Drogowego określenie wartości rynkowej ładowarki samobieżnej marki K. (...) typ 1150 oraz maszyny (...) typ 1400. W ekspertyzie z dnia 30 stycznia 2013 r. wartość rynkową maszyny K. (...) określono na kwotę 148.000 zł, a wartość rynkową maszyny (...) 1400 na kwotę 124.000 zł, łącznie 272.000 zł netto.

Dowód : ocena techniczno-ekonomiczna z dnia 30 stycznia 2013 r. (k. 48-62 akt)

Pozwany w piśmie bez daty zatytułowanym „Dotyczy: zapłaty składki, wynikającej z umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą nr (...)” na dzień 9 kwietnia 2012 r. wyliczył powodowi zaległość w zapłacie składki ubezpieczeniowej na kwotę 1.800 zł. W dniu 13 kwietnia 2012 r. pozwany wystosował do powoda wezwanie do zapłaty zaległej składki w wysokości 300 zł. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty powód udał się do P. K. celem wyjaśnienia, czy ten przekazał wpłaconą mu kwotę 3.600 zł pozwanemu. Wówczas to P. K. poinformował go, że już nie jest agentem ubezpieczeniowym ze strony pozwanego. Powód nie otrzymał pisma pozwanego z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy, w tym nie otrzymał pisma z wyliczeniem zaległej składki na kwotę 1.800 zł na dzień 9 kwietnia 2014 r.

Następnie pozwany pozwem z dnia 18 maja 2013 r. dochodził w elektronicznym postępowaniu upominawczym od powoda zapłaty kwoty 300 zł tytułem składki z polisy ubezpieczeniowej o numerze (...). Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 1064812/13 w dniu 13 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu R. J., aby w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia niniejszego nakazu zapłacił powodowi (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2012 r. oraz kwotą 94,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, albo wniósł w tym terminie sprzeciw do tutejszego Sądu. Wobec uprawomocnienia się nakazu zapłaty w dniu 7 stycznia 2014 r. nadano mu klauzulę wykonalności.

W wydruku historii polisy (wygenerowanej z elektronicznego systemu pozwanego zawierającego dane o płatnościach dotyczących konkretnych polis) do dnia 23 kwietnia 2015 r. ze wskazaniem numeru Agenta (...) wskazano jako „kwotę przypisu” na dzień 25 stycznia 2012 r. 3.600 zł a na dzień 4 czerwca 2012 r. – 3.300 zł. W wydruku tym odnotowano zapłatę kwot wynikających z nakazu zapłaty z dnia 13 sierpnia 2013 r.

Dowód : pismo pozwanego na k. 84-85, 87, 246 akt, dokumenty na k. 138-149 akt ze sprawy o sygn. akt VI Nc -e 1064812/13, zeznania powoda na k. 202v i 259-260 akt

Pismem z dnia 15 marca 2013 r. P. K. oświadczył, że w dniu 23 stycznia 2012 r. zainkasował wpłatę gotówkową w kwocie 3.600 zł za wskazaną wyżej polisę, jak również że wszelkie formalności związane z zainkasowaniem składki odbyły się w domu klienta R. J., przy czym polisa była już wydrukowana i jej nie wystawiał na miejscu u klienta.

Dowód : oświadczenie z dnia 15 marca 2013 r. na k. 17 akt

W dniu 8 września 2010 r. pozwany wypowiedział P. K. umowę o świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego nr (...) z dnia 10 sierpnia 2007 r. ze skutkiem natychmiastowym bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu opóźnień w przekazywaniu zakładowi ubezpieczeń składek ubezpieczeniowych. Jednocześnie pozwany poinformował P. K., że rozwiązanie umowy jest równoznaczne z wygaśnięciem udzielonego mu pełnomocnictwa oraz wezwał go do zwrotu pełnomocnictwa, dokumentów i innych materiałów otrzymanych do prowadzenia działalności pośrednictwa ubezpieczeniowego.

Dowód : wypowiedzenie z dnia 8 września 2010 r. (k. 86 akt)

Prokuratura Rejonowa w Śremie prowadziła śledztwo w sprawie o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., tj. przestępstwo kradzieży z włamaniem, które prawomocnym postanowieniem z dnia 31 lipca 2012 r. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawy przestępstwa.

Dowód : dokumenty na k. 88-95 akt, dokumenty znajdujące się w aktach Prokuratury Rejonowej w Śremie o sygn. Ds. (...)((...))

Przeciwko P. K. toczyło się przed Sądem Rejonowym w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Śremie, które zakończyło się wydaniem przeciwko niemu wyroku skazującego na karę 8 lat miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przywłaszczenie składki w kwocie 3.600 zł i nieprzekazanie jej pozwanemu. W toku postępowania karnego pozwany przyznał się do zarzucanego mu czynu, a wymiarzenie mu

bezwzględnej kary pozbawienia wolności zapewne wynikało z tego, że już wcześniej został skazany za podobne przestępstwo na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dowód : zeznania świadka P. K. na k. 247-248 akt

Wartość szacunkowa ładowarki marki K. typ 1150 według stanu na dzień 20 maja 2012 r. wynosiła **147.640 zł brutto**, natomiast wartość szacunkowa przesadzarki drzew marki (...) typ 1400 według stanu na dzień 20 maja 2012 r. wynosiła **91.490 zł brutto**. Szacunkowa wartość obu w/w maszyn na dzień 20 maja 2012 r. wynosiła kwotę **239.130 zł brutto**.

Dowód : opinia nr 7/2016 z dnia 30 marca 2016 r. autorstwa biegłego R. H. (k. 268-277 akt)

Tak ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie tylko częściowo był niesporny, albowiem pozwany kierował rozmaite zarzuty w odniesieniu do samej zasady swojej odpowiedzialności, począwszy od zarzutu braku ochrony ubezpieczeniowej z uwagi na zawarcie przez powoda umowy z osobą, która nie posiadała umocowania pozwanego do zawierania umów ubezpieczenia i tym samym nie była pośrednikiem przy świadczeniu usług zawierania umów ubezpieczenia. W części stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów urzędowych – odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców pozwanego, orzeczenia wydanego w toku postępowania przygotowawczego. Sąd uznał te dokumenty za wiarygodne. Odpowiadały one dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. który stanowi, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Podobnie, jako wiarygodne Sąd ocenił dokumenty prywatne, w tym m.in. korespondencję przesądową stron. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie – art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały tego, jakiej treści zajęły stanowiska na etapie likwidacji szkody.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych.

Z kolei żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a to pozwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Dokumenty na k. 156-179 akt mające stanowić potwierdzenie wysłania do powoda pisma o treści jak na k. 84 akt, z którego pozwany wywodził fakt wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, nie stanowiły w ocenie Sądu potwierdzenia tego, że doszło do skutecznego wypowiedzenia powodowi tej umowy. Z pisma na k. 84 akt wynika, że mogło ono zostać sporządzone najwcześniej w dacie 9 kwietnia 2012 r., skoro stwierdzało stan zaległości składki powoda na ten dzień (ewentualnie w jeszcze późniejszej dacie), a co za tym idzie nie mogło zostać powodowi wysłane w dniu 1 marca 2012 r. i wrócić do pozwanego w dacie 23 marca 2012 r. (k. 156 akt). W aktach sprawy (i w aktach szkody w wersji elektronicznej na płycie CD) nie ma ponadto pisma tej treści wystawionego na firmowym druku strony pozwanej, podczas gdy wszystkie inne pisma kierowane w toku obszernej, przedsądowej korespondencji stron na takich drukach były wystawiane. Nie ma też żadnego innego pisma, w treści którego znajdowałoby się oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia. Budzi ono zatem wątpliwości co do tego, w jakiej faktycznie dacie (z pewnością późniejszej niż dzień 9 kwietnia 2012 r.) zostało ono wystosowane do powoda. Poza tym jego treść nie koreluje z tym, że w jeszcze późniejszej dacie przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie pozwany domagał się zapłaty od powoda wyłącznie kwoty 300 zł tytułem zaległej składki. Niezależnie jednak od tych okoliczności Sąd uzyskał pełne podstawy do ustalenia, że powód w dniu 23 stycznia 2012 r. uiszczył do rąk P. K. całą umówioną składkę, a zatem spełnił świadczenie z umowy ubezpieczenia, a w dniu 25 stycznia 2012 r. umowa ta została zarejestrowana w systemie pozwanego. O czym będzie mowa niżej, nie może powoda obecnie obciążać fakt jej nie wpłacenia pozwanemu przez P. K. (zachowania tego dotyczy wyrok karny skazujący tego ostatniego za przywłaszczenie pieniędzy) pomimo, że Sąd

ustalił, że na umowie widniał podpis D. K. jako umocowanej w tej dacie do zawierania umów przez pozwanego z klientami, co potwierdził swoimi zeznaniami P. K. zeznając o schemacie zawierania umów ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu, ocena opinii biegłego może być wyłącznie pozytywna. Strony nie kwestionowały jej, a i Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować ją z urzędu. Z opinii tej wynika rozmiar uszczerbku majątkowego, jakiego powód doznał w następstwie zdarzenia szkodzącego, objętego ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy z dnia 23 stycznia 2012 r. Wnioski tej opinii zostały należycie uzasadnione, zgodnie z art. 285 § 1 k.p.c. Opinia ta została opracowana przez osobę fachową, o wieloletnim doświadczeniu w teorii i praktyce, a przede wszystkim osobę obcą do stron, a zatem niezainteresowaną tym, aby w sprawie wydano korzystne orzeczenie dla którejkolwiek ze stron.

Na pozytywną ocenę zasługiwały również zeznania świadków B. W. (właściciela firmy developerskiej, dla którego powód powykonawał prace budowlane z użyciem sprzętu, które został skradziony w dacie 20 maja 2012 r.), D. N. oraz M. G., którzy właściwie zgodnie opisali, w jaki sposób teren budowy był zabezpieczony przed wstępem osób trzecich. Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznania te kwestionować, gdyż pochodziły od osób, które nie są zainteresowane tym, jak zostanie rozstrzygnięta niniejsza sprawa. Pozwoliły one na pozytywne ustalenie, że plac budowy, z którego skradziono maszyny należące do powoda, był odpowiednio i wystarczająco chroniony, a powód nie naruszył postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych w zakresie zabezpieczenia tych maszyn przed kradzieżą czy innymi zdarzeniami losowymi.

Co prawda świadek P. K. również był osobą obcą do stron, jednakże jego zeznania tylko w części jawiły się jako wiarygodne. Za mało wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka P. K. o tym, że nie pamięta, aby powód mu wpłacił kwotę 3.600 zł, a on jej nie przekazał pozwanemu. Jednocześnie bowiem świadek potwierdził, że przyznał się do takiego czynu przed sądem karnym w związku z czym odbywa obecnie karę pozbawienia wolności. Gdyby takie zdarzenie w postaci otrzymania w dacie 23 stycznia 2012 r. kwoty 3.600 zł od powoda tytułem składki ubezpieczeniowej i jej nie przekazania ubezpieczycielowi nie miało miejsca wówczas z pewnością świadek nie przyznałby się do takiego czynu przed sądem karnym, jeśli zważy się, że - jak zeznał - już wcześniej był karany za podobne przestępstwo. Natomiast za wiarygodne uznano jego zeznania w pozostałym fragmencie, dotyczącym tego, jak przebiegało zawarcie umowy przez powoda w dacie 23 stycznia 2012 r. Przy czym Sąd nie zakwestionował jego słów, że dowoził do klientów polisy ubezpieczeniowe wystawione przez jego żonę, która była, podobnie jak on, pośrednikiem ubezpieczeniowym ze strony pozwanego. Istotnie, mogło zdarzyć się tak, że wioząc już przygotowane umowy do domu klienta – powoda z podpisami żony jako pośrednika na jednej z nich omyłkowo brakowało pieczętki D. K.. Nie można pominąć, że w zeznaniach tego świadka pojawiła się ważna wskazówka, dotycząca rejestracji polis ubezpieczeniowych, że pozwany identyfikował polisy po numerze agenta i tak je rejestrował w systemie. Powyższe tłumaczy chociażby treść historii polisy na k. 85 akt, w której wskazano numer agenta – D. K.. Pozwany umowę z dnia 23 stycznia 2012 r. zarejestrował w swoim systemie pod numerem w/w agenta bez jakiegokolwiek kwestionowania tej umowy w tym skuteczności jej zawarcia. Na fakt niezawarcia ważnie tej umowy zaczął powoływać się dopiero w toku likwidacji szkody. Odrębną kwestią jest to, że istotnie składka w wysokości 3.600 zł nie trafiła na konto pozwanego, przyczyny czego wyjaśnił nieprzekonująco w/w świadek, jednakże okoliczność ta finalnie nie mogła obciążać powoda, działającego w zaufaniu do P. K..

Zeznania powoda zasługiwały na pozytywną ocenę, albowiem miały one potwierdzenie w materiale dowodowym, wiarygodność którego nie budziła wątpliwości. Powód w swojej wypowiedzi przyznał szereg okoliczności niespornych, jak i opisał schemat zawierania umów ubezpieczenia z pozwanym za pośrednictwem małżonków K.. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznanie za prawdziwe słów powoda, że podpisując te umowy działał w zaufaniu do pozwanego, ale i zarazem jego żony, gdyż już wcześniej zawierał z pozwanym umowy ubezpieczenia o różnych profilach. Za wiarygodne Sąd uznał także słowa powoda, aby nigdy nie otrzymał od pozwanego pisma w przedmiocie wypowiedzenia mu umowy ubezpieczenia. Pismo pozwanego na k. 84 akt budzi wątpliwości gdyż nie tylko nie zostało ono opatrzone żadną datą, ale i nie zostało wydrukowane na firmowym papierze pozwanego, podczas gdy wszystkie inne pisma w sprawie na takim papierze zostały sporządzone. Za nieodpowiadające prawdzie Sąd uznał przy tym stanowisko pozwanego, że po raz pierwszy z pismem tym wystąpił pozwany w marcu 2012 r. i że powód go nie odebrał dowodem czego miałyby być dokument na k. 156 akt (skan koperty z adnotacją o zwrocie do pozwanego w dacie

23 marca 2012 r.). Słowom pozwanego przeczy chociażby treść tego pisma, w którym mowa o zaległości powoda w zapłacie składki na dzień 9 kwietnia 2012 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do kwoty 239.130 zł.

W świetle art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie zgodnie z art. 805 § 2 punkt 1 k.c., zobowiązanie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jednym z typowych ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest ubezpieczenie autocasco – w przeciwieństwie do ubezpieczenia OC nie jest ono obowiązkowe, obejmuje natomiast szkody wyrządzone w następstwie w szczególności kradzieży pojazdu tudzież innych jego zniszczeń.

Pozwany konsekwentnie podnosił brak zasady dla swojej odpowiedzialności ubezpieczeniowej z tytułu umowy auto casco maszyn i sprzętu budowlanego, a najcięższym zarzutem, jaki kierował wobec twierdzeń pozwu, był zarzut niezawarcia ważnej umowy ubezpieczenia z powodem, a co za tym idzie zarzut braku podstaw do skutecznego świadczenia przez siebie ochrony ubezpieczeniowej w okresie od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia 22 stycznia 2013 r. Z powyższym wiązał również argumentację, że skoro nie otrzymał od powoda składki w umówionej kwocie 3.600 zł, to nie świadczył na jego rzecz ochrony ubezpieczeniowej. Argumenty te nie zasługiwały na aprobatę. W ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, że doszło do zawarcia przez strony w sposób ważny i skuteczny umowy ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych. Umowa ta została zawarta w dniu 23 stycznia 2012 r. w miejscu zamieszkania powoda przy czym pośrednikiem ubezpieczeniowym umocowanym do jej zawarcia w imieniu pozwanego była D. K., a nie P. K., który w 2012 r. nie posiadał już zlecenia do świadczenia na rzecz pozwanego usług w zakresie pośrednictwa przy zawieraniu umów ubezpieczenia. Umowa ta została zarejestrowana w systemie pozwanego w dniu 25 stycznia 2012 r. (co przyznał pozwany w odpowiedzi na pozew) pomimo tego, że na jej druku z przyczyn podanych przez P. K. oprócz podpisu jego żony D. K. znalazła się jego pieczętka. Skoro w 2012 r. P. K. nie był już pośrednikiem pozwanego (umowa o współpracy została mu wypowiedziana w 2010 r. ze skutkiem natychmiastowym), a pozwany mimo tego umowę tę wprowadził do swojego systemu z opatrzeniem jej numerem agenta przynależnym D. K., to obecnie pozwany nie może wywodzić, że umowę tę powód zawarł z osobą, która nie była z jego ramienia pośrednikiem ubezpieczeniowym. Umowa w dniu 23 stycznia 2012 r. została zawarta przez powoda z pozwanym, za którego działała D. K., w dacie 25 stycznia 2012 r. podczas jej wprowadzania do systemu pozwanego pozwany mimo opatrzenia jej pieczętką nieuprawnionego pośrednika jej nie zakwestionował, co więcej po jakimś czasie pozwany zaczął domagać się zapłaty składki, gdyż P. K. składki wpłaconej mu przez powoda nie przekazał. Poza tym skoro pozwany domagał się następnie od powoda zapłaty składki za pierwszy miesiąc ochrony ubezpieczeniowej to znaczy, że sam pozwany uznawał umowę ubezpieczenia za ważną i wywołującą skutki prawne. Nie może zatem pozwany w chwili obecnej z tej samej czynności prawnej wywodzić dwóch różnych skutków prawnych i na potrzeby postępowania o zapłatę zaległej składki podnosić, że zawarto umowę w dniu 23 stycznia 2012 r., a w niniejszym postępowaniu wywodzić, że w ogóle umowy takiej strony nie zawarły i nie ma podstaw do twierdzenia, że udzielał on powodowi ochrony ubezpieczeniowej. Jednocześnie, obok omówionego wyżej zarzutu, pozwany wywodził, że powód nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania albowiem nie zapłacił składki ubezpieczeniowej, ustalonej w umowie w rozmiarze 3.600 zł. Ten zarzut Sąd również uznał za nietrafny i nie mogący podważyć zasadności powództwa. Powód naprowadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, potwierdzający, że uiścił składkę w kwocie 3.600 zł do rąk P. K., który zobligowany był ją przekazać pozwanemu nawet przy ustaleniu, że umowę z powodem zawierał w dniu 23 stycznia 2012 r. pozwany przez jego żonę jako jego pośredniczkę ubezpieczeniową. Po pierwsze powód dopiero w 2013 r. dowiedział się, że P. K. nie jest już pośrednikiem ubezpieczeniowym pozwanego, po drugie, gdy w dniu 23 stycznia 2012 r. P. K. przyjechał do niego z umowami do podpisu już wypełnionymi powód działał w przeświadczeniu, że ten

ostatni nadal tak jak i D. K. jest pośrednikiem ubezpieczeniowym i wręczone mu pieniądze przekazuje pozwanemu. W aktach sprawy znajduje się przy tym pokwitowanie odbioru tej kwoty przez P. K., które było wydrukowane na komputerze, a zatem należy przyjąć, że zostało ono wcześniej przygotowane i tylko przedłożone powodowi do podpisu. Nie ma podstaw, aby powód w chwili obecnej obciążany był faktem jej niewpłacenia przez P. K.. Z zeznań tego ostatniego złożonych w charakterze świadka można wnioskować, że jego żona była przekonana o tym, że składkę tę przekazał pozwanemu, skoro – jak zeznał – fakt jej nieprzekazania pozwanemu wyszedł na jaw, gdy pozwany zwrócił się do jego żony o wyjaśnienie, co stało się ze składką. Argumentację tę wzmacnia fakt, że świadek wskazywał, że rozwoził do klientów umowy ubezpieczenia zawierane przez jego żonę jako pośrednika ubezpieczeniowego strony pozwanej, umów tych była znaczna ilość, a zatem zasady doświadczenia życiowego pozwalają na założenie, że D. K. umocowała ustnie męża do wpłacania składek na konto pozwanego. W ocenie pozwanego, nie może być podstawą do odmowy uznania przez pozwanego ze swej strony świadczenia w postaci ochrony ubezpieczeniowej z tego tylko powodu, że składka została wpłacona w gotówce, zamiast przelewem w sytuacji, gdy jej przekazanie miało miejsce w momencie jej podpisywania. Jeśli pozwany wywodził z tego, że umowa z tego powodu nie została w ogóle zawarta, to ponownie wskazać trzeba na niekonsekwencję w jego stanowisku, skoro wywodząc, że umowa w ogóle nie została zawarta w innym postępowaniu powołuje się na fakt jej zawarcia. Nie można też pominąć, że P. K. odbywa bezwzględłą karę pozbawienia wolności za przestępstwo przywłaszczenia tych pieniędzy, do którego to czynu przyznał się przed sądem karnym. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do tego, aby powód ponosił skutki nieuczciwości P. K., który w styczniu 2012 r. nie był już pośrednikiem ubezpieczeniowym pozwanego, ale w tym czasie powód o fakcie tym nie posiadał jeszcze wiedzy. W jednym z pism pozwanego składającym się na przesądową korespondencję stron pozwany podniósł, że P. K. działał w imieniu (...), z którym pozwany w styczniu 2012 r. już nie współpracował, a polisa została wystawiona na (...). Trzeba jeszcze raz podkreślić, że w systemie pozwanego umowa ta została zarejestrowana pod numerem agenta przypisanym D. K. w dacie 25 stycznia 2012 r. i mimo opatrzenia jej pieczętą P. K. nie została przez pozwanego zakwestionowana.

Na marginesie tylko Sąd wskazuje, że nawet gdyby przyjąć argumentację, że na spornej umowie pod pieczętą P. K. widniał jego podpis, a nie jego żony, to i tak pozwany nie zostałby zwolniony od odpowiedzialności w tej sprawie. Na powyższe nie zezwalałaby treść art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. z 2004 r., Nr 124, poz. 1154 ze zm.), z którego wynika, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Pozwany odpowiadałby wówczas za to, że D. K. wydała swoje blankiety umów mężowi, który w 2012 r. nie był już umocowany do działania w imieniu pozwanego jako pośrednik ubezpieczeniowy, on zaś podpisał ją i pozwany następnie zarejestrował ją w systemie mimo opatrzenia jej podpisem P. K..

Kolejno pozwany kierował zarzut niewłaściwego, w świetle w/w ogólnych warunków ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych, zabezpieczenia przed utratą ubezpieczanych maszyn, co uwalniałoby go od odpowiedzialności za szkodę. Przy czym w ocenie pozwanego nie było wystarczające dla przyjęcia, że doszło do kradzieży z włamaniem z art. 279 § 1 k.k., gdyż sformułowane przez niego ogólne warunki ubezpieczenia posługiwały się tym pojęciem ale nie w sposób tożsamy dla znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 279 § 1 k.k. Podejmując skuteczną inicjatywę dowodową powód wykazał, że teren na którym stały maszyny był terenem budowy, ogrodzonym siatką, gdzie na co dzień z uwagi na normalny proces budowlany wjeżdżały i wyjeżdżały rozmaite maszyny i sprzęt budowlany. Po zakończeniu robót teren, ogrodzony zresztą siatką, był pilnowany przez stróża – pracownika firmy budowlanej, a siatka była zamykana chociaż nie za pomocą bramy, gdyż takiej nie było. Trzeba mieć na względzie, że teren budowy różni się niejednokrotnie od terenu posesji, gdzie jest stałe ogrodzenie, zamykana brama czy drzwi. W ciągu dnia na teren taki wjeżdżają i wyjeżdżają auta, odbywa się ciągły ruch maszyn. Maszyny nie zostały skradzione nocą, lecz w godzinach popołudniowych, gdy było jeszcze jasno. W ocenie Sądu, powód dochował wymogów nałożonych na niego przez zapis § 5 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych w zakresie zabezpieczenia sprzętu ochraniającego przez pozwanego. O.w.u. nie wymagały przy tym, aby teren był zabezpieczony przez podmiot fachowy – agencję ochrony na podstawie pisemnej umowy z właścicielem / posiadaczem terenu budowy. Nie mogła też odnieść skutku argumentacja strony pozwanej o tym, że w istocie nie doszło do kradzieży z włamaniem, gdyż sprawcy zdarzenia nie przełamali żadnych zabezpieczeń celem dostania się do maszyny. Niespornie, jednak

śledztwo prowadzone było w sprawie o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., a więc o czyn stypizowany jako kradzież z włamaniem. Zostało ono umorzono z powodu nie wykrycia sprawcy przestępstwa. W toku tego postępowania ustalono, że pojazd był zamknięty na klucz, znajdował się także na ogrodzonym terenie budowy, pilnowanym przez pracownika developera, który po zakończeniu prac budowlanych pozostawał celem stróżowania na tym obiekcie.

Uznając, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady, Sąd uznał, że szkoda ubezpieczeniowa powoda według cen rynkowych wyraża się w kwocie 239.130 zł. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów, które nakazywałyby ustalić ją w innym rozmiarze, aniżeli udowodniony przez powoda R. J. po myśli art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Mając wszystkie te okoliczności na uwadze orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji wyroku, przy czym o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty 239.130 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. jako o odsetkach za opóźnienie.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd w pozostałym zakresie postępowanie umorzył w oparciu o treść art. 2013 § 1 i § 4 k.p.c., gdyż ponad kwotę 239.130 zł powód cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia skutkowało tym, że zbędne było pozyskiwanie zgody pozwanego na tę czynność dyspozytywną. Jednocześnie nie stwierdzono żadnej z przesłanek niedopuszczalności cofnięcia powództwa, o której stanowi art. 203 § 4 k.p.c., w szczególności Sąd nie dopatrył się w tej czynności sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie można też mówić, aby czynność powoda zmierzała do obejścia prawa.

O kosztach tego procesu orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Stosunek kwoty zasądzonej powodowi od pozwanego do kwoty dochodzonej pierwotnie przez niego pozwolił na ustalenie, że powód wygrał niniejszą sprawę w 88%, a pozwany w 12% (239.130 zł dzielone przez 272.000 zł).

Powód podniósł następujące koszty procesu: opłatę sądową od pozwu w wysokości 13.600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.217 zł oraz uiszczył zaliczkę na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 1.000 zł, łącznie zatem poniósł koszty w kwocie 21.817 zł, natomiast pozwany poniósł jedynie koszty procesu w kwocie 7.217 zł tytułem wynagrodzenia ustanowionego pełnomocnika.

Wysokość tego wynagrodzenia ustalono na podstawie § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 461 ze zm.) i § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z tej samej daty dotyczącej opłat za czynności radców prawnych (t.jedn. Dz.U. 2013 r., poz. 490 ze zm.). Przy czym za koszt niezbędny i celowy Sąd uznał opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Wysokość opłaty sądowej w niniejszej sprawie określał natomiast art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

88% z kwoty 21.817 zł stanowi kwotę 19.198,96 zł, zaś 12% z kwoty 7.217 zł stanowi kwotę 866,04 zł, a co za tym idzie powodowi należą się od pozwanego koszty procesu w wysokości 18.332,92 zł. Wysokość wynagrodzenia biegłego sądowego to kwota 1.431,54 zł, a zatem zaliczka uiszczona przez powoda nie pokryła całego wynagrodzenia autora opinii i konieczne stało się ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu - w takiej samej proporcji – od powoda kwoty 51,78 zł, a od pozwanego kwoty 379,76 zł tytułem brakującej części wydatków poniesionych na poczet dowodu z opinii biegłego.

SSO Agnieszka Wieczorek